

Korekta państwa Putina: pod szyldem konserwatyzmu

Jadwiga Rogoża

12 grudnia prezydent Władimir Putin wystąpił przed Zgromadzeniem Federalnym z dorocznym orędziem, które jest ważnym sygnałem politycznym skierowanym do elit. Sednem tegorocznego wystąpienia jest potrzeba wzmocnienia i stabilizacji modelu władzy kształtowanego przez Putina od początku jego rządów, który w ostatnich latach napotyka kolejne wyzwania ekonomiczne, polityczne i społeczne. Główne tezy orędzia współbrzmiały z kierunkiem polityki Kremla w ostatnim roku, którą można określić mianem autorytarnej korekty systemu. Korekta ta obejmuje dalszą centralizację władzy (ograniczanie autonomii sądów i samorządu lokalnego), umacnianie siłowego i inercyjnego zaplecza prezydenta (m.in. Komitetu Śledczego), dyscyplinowanie administracji państwowej, w której pojawiają się oznaki fermentu oraz szykanowanie politycznych oponentów. Podbudowę dla putinowskiego modelu władzy ma stanowić ideologia odwołująca się do wartości tradycyjnych i konserwatywnych. Stanowi ona jednak nie tyle odzwierciedlenie światopoglądu elity, co narzędzie do stygmatyzowania oponentów, którzy kwestionują obecny model władzy.

Kontrreformacja polityczna

Ostatnie dwa lata przyniosły szereg wyzwań dla systemu władzy Putina – hamujący wzrost gospodarczy, protesty społeczne, oznaki fermentu w administracji. Odpowiedzią Kremla na te wyzwania nie są jednak reformy polityczno-gospodarcze, lecz próba petryfikacji istniejącego układu. W orędziu Putina, a także w ostatnich działaniach Kremla, można dostrzec wyraźny trend kontrreformatorski. Podejmowane są działania na rzecz dalszej centralizacji państwa oraz rozszerzenia uprawnień organów, stanowiących ostoję „twardego kursu” Putina.

Na mocy zainicjowanej przez prezydenta ustawy doszło do wchłonięcia Naczelnego Sądu Arbitrażowego przez Sąd Najwyższy. Jest to faktyczna likwidacja stosunkowo sprawnego, przejrzystego sądu, powołanego do zapewniania ochrony rosyjskim przedsiębiorcom. Jednocześnie rozszerza się uprawnienia organów śledczych: mają one zyskać prawo wszczynania spraw podatkowych bez sankcji organów skarbowych (projekt ustawy złożony przez Putina został uchwalony w pierwszym czytaniu 10 grudnia). Znamienne, iż prawa tego śledczych pozbawił w roku 2011 ówczesny prezydent Dmitrij Miedwiediew, co spowodowało sześciokrotny spadek liczby spraw o przestępstwa podatkowe i miało spory wpływ na zmniejszenie obciążeń administracyjnych biznesu. Rozszerzeniem kompetencji organów śledczych zainteresowany był zwłaszcza Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej, uchodzący za główne narzędzie Kremla w szykanowaniu oponentów politycznych.

Kreml kontynuuje także działania legislacyjne, które mają dostosowywać funkcjonowanie systemu do zmieniających się warunków polityczno-społecznych, w tym spadku poparcia dla kremlowskiej partii Jedna Rosja. Mają temu służyć zmiany w ordynacji wyborczej (trwa proces zastępowania ordynacji proporcjonalnej przez ordynację większościowo-proporcjonalną), rząd zgłosił też projekt ustawy, która utrudnia zaskarżenie wyników wyborów. W trakcie orędzia Władimir Putin zasygnalizował też konieczność reformy systemu samorządu lokalnego. Jak donoszą media, bliski Kremlowi ośrodek analityczny ISEPI (który opracował wspomniany projekt zmian ordynacji wyborczej) przedstawił już kilka wersji reformy samorządowej, które łączy postulat anulowania wyborów powszechnych merów miast. Wprowadzenie tych zapisów w życie może prowadzić do dalszego ograniczenia autonomii rosyjskich regionów i jeszcze bardziej wypaczać rosyjski model federalizmu.

Specyficzny konserwatyzm jako podbudowa putinowskiego modelu państwa

Od roku w Rosji trwa konstruowanie państwowej ideologii odwołującej się do wartości konserwatywnych i tradycjonalistycznych, które są przeciwstawiane przemianom obyczajowym na Zachodzie. Do tej ideologii Putin nawiązał także w orędziu, akcentując wagę tradycyjnej rodziny i wartości duchowych, krytykując Zachód za „rewidowanie norm moralnych”, a jednocześnie przedstawiając Rosję jako głównego obrońcę tradycyjnych wartości na arenie międzynarodowej. W ostatnim roku w Rosji uchwalono kilka ustaw wymierzonych w postawy „nietradycyjne” – ustawę zakazującą propagandy nietradycyjnych zachowań seksualnych wśród nieletnich (która traktowana jest jako uderzenie w środowiska mniejszości seksualnych) czy penalizującą „obrazę uczuć religijnych” (skierowana przeciwko zlaicyzowanej opozycji). W tę ideologiczną ofensywę wpisują się także agresywna propaganda specyficznego konserwatyizmu w kremlowskich mediach, a także działania historyczno-oświatowe, w tym przygotowywanie na zlecenie Kremla jednolitych wytycznych programowych do nauczania historii w szkołach średnich, które odzwierciedlają doraźne interesy elity rządzącej.

Ideologia odwołująca się do wartości konserwatywnych ma *de facto* dla Kremla charakter instrumentalny i ma stanowić ideologiczną podbudowę dla utrzymania putinowskiego modelu państwa – tradycjonalistycznego, odgórnego, scentralizowanego, zakładającego bezdyskusyjny prymat ośrodka prezydenckiego. Postawienie na taką ideologię wynika w znacznym stopniu z zawężania się społecznej bazy Władimira Putina do środowisk tradycjonalistycznych i antyzachodnich oraz z utraty poparcia aktywnych grup społecznych z dużych miast. Konserwatywna ideologia nie jest odzwierciedleniem światopoglądu czy modelem postępowania ani dla elity (obserwatorzy często odnotowują kontrast między postawą elity a głoszonymi zasadami), ani dla społeczeństwa (które jest dalekie od obyczajowego konserwatyizmu). Bardziej niż realny projekt społeczny jest przez władze traktowana jako oręż do stygmatyzowania oponentów, wyłamujących się z „tradycyjnego” schematu polityczno-społecznego.

Kary dla oponentów, ostrzeżenia dla zaplecza

Istotnym elementem polityki Kremla po powrocie Władimira Putina na urząd prezydenta są restrykcje wobec oponentów. W chwili obecnej kończą się przygotowania do drugiego procesu opozycjonisty Aleksieja Nawalnego, tym razem oskarżonego o malwersacje związane z obsługą kontraktu z francuską firmą Yves Rocher. Pojawiły się też sygnały o przygotowywaniu kolejnego procesu Michaiła Chodorkowskiego, który od 10 lat przebywa w więzieniu, a zgodnie z obecnym stanem prawnym ma wyjść na wolność w sierpniu 2014 roku. Jednym z takich sygnałów są wypowiedzi zastępcy prokuratora generalnego, który 6 grudnia potwierdził, iż w sprawie Chodorkowskiego prowadzone jest kilka śledztw, które mają „dobre sądowe rokowania”.

Kreml stale podejmuje też działania na rzecz dyscyplinowania własnego zaplecza. Działania te zyskały już miano „nacjonalizacji elity”, tj. zacieśniania kontroli nad interesami i aktywami rosyjskiej elity za granicą, co ma wzmacniać jej zależność od Kremla. W ramach tej kampanii w 2012 roku rosyjskim urzędnikom zakazano posiadania zagranicznych kont bankowych i zacieśniono kontrolę nad ich nieruchomościami za granicą. W orędziu Putin zapowiedział kontynuację procesu „de-offszoryzacji” – opodatkowania dochodów rosyjskich firm, zarejestrowanych w rajach podatkowych, lecz prowadzących działalność w Rosji. Choć możliwości wyegzekwowania tego postulatu wydaje się wątpliwa, pokazuje on dążenie Kremla do zacieśniania kontroli nad interesami finansowymi elit. W wystąpieniu Putin odniósł się do dokonanej za pośrednictwem raju podatkowego transakcji przejęcia udziałów w TNK-BP przez państwowego giganta Rosneft’ kierowanego przez Igora Sieczina, jednego z najbliższych współpracowników prezydenta. Można to traktować jako sygnał, iż próby zacieśniania kontroli nad otoczeniem Putina obejmują również jego najbardziej zaufanych współpracowników, którzy korzystając z bliskich relacji z prezydentem skoncentrowali ogromne kapitały i wpływy.

Prezydent wysłał także sygnał ostrzegawczy do tej części elity, która pozwala sobie na pewną dozę autonomii, w tym na zgłaszanie zastrzeżeń do „twardego kursu” Kremla. W ten sposób należy widzieć likwidację 9 grudnia 2013 roku państwowej agencji informacyjnej RIA Nowosti i stworzenie na jej bazie holdingu medialnego Rossija Siegodnia, na czele którego stanie kontrowersyjny dziennikarz Dmitrij Kisielow. Kreml likwiduje państwową agencję, która miała opinię lojalnej wobec władz, lecz stosunkowo rzetelnej, i wyznacza nowy standard dziennikarstwa, promując osobę, uchodzącą za gorliwego wykonawcę propagandowych poleceń Kremla i znaną z niezwykle kontrowersyjnych wypowiedzi (m.in. pod adresem Ukrainy, rosyjskiej opozycji czy mniejszości seksualnych). Zmiana ta, mimo iż ma stosunkowo niewielki zakres, jest najbardziej wymowną ilustracją oczekiwań Kremla wobec rosyjskiej elity w warunkach komplikującej się sytuacji gospodarczej i społecznej.